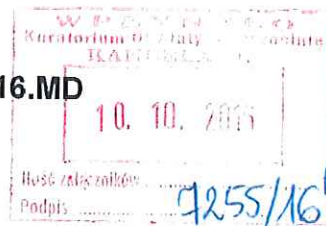


PROTOKÓŁ KONTROLI DORAŻNEJ 5533.172.2016.MD



Informacje o kontrolowanej szkole/placówce:

Nazwa i adres szkoły/placówki: Publiczna Szkoła Podstawowa na Głębokiem,
ul. Jaworowa 41, 71- 382 Szczecin
Telefon: 91 452 60 92 e-mail: sp21szczecin@o2.pl
Imię i nazwisko dyrektora: Joanna Sławianowska

Informacje o organie kontrolującym:

Nazwa i siedziba organu sprawującego nadzór pedagogiczny:
Kuratorium Oświaty w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 4, 70-502 Szczecin
Telefon: 91 4427500 e-mail: kuratorium@kuratorium.szczecin.pl

Lp.	Imię i nazwisko kontrolującego	Data wydania upoważnienia do przeprowadzenia kontroli	Numer upoważnienia do przeprowadzenia kontroli
1.	Małgorzata Domżańska	29 września 2016 r.	KO.I.5533.172.2016.MD

Termin rozpoczęcia kontroli: 30.09.2016 r.
Termin zakończenia kontroli: 30.09.2016 r.
Numer wpisu do rejestru kontroli organu sprawującego nadzór pedagogiczny: 172
Numer wpisu do rejestru kontroli szkoły lub placówki: 26

Kontrola w zakresie zgłoszonej przez panią _____ przemocy słownej uczniów w stosunku do jej syna.

Podczas kontroli:

1. Przeprowadzono rozmowę z panią Joanną Sławianowską – dyrektorem szkoły, z panią Ewą Rozwadowską – wychowawcą klasy oraz z panią Joanną Kielar – wicedyrektorem szkoły i pedagogiem szkolnym.
2. Analizowano następującą dokumentację:
 - a) dokumentację pedagoga szkolnego;
 - b) dokumentację wychowawcy klasy;
 - c) wydruki z dziennika elektronicznego dotyczące
 - d) inne dokumenty udostępnione przez dyrektora szkoły.

Ustalenie stanu faktycznego, w tym ujawnione nieprawidłowości:

Podczas kontroli ustalono, że w ubiegłym roku szkolnym na drugi semestr został przyjęty do klasy w Publicznej Szkole Podstawowej na Głębokiem. Uczeń wcześniej mieszkał i uczęszczał do szkoły w Na rozmowę przed przyjęciem go do szkoły przyjechał z mamą, dziadkiem i siostrą. Zdaniem zarówno wychowawcy klasy jak i pedagoga szkolnego rozmowa przebiegała w bardzo przyjaznej i miłej atmosferze. Po tej rozmowie uczeń został przyjęty do klasy. Z wypowiedzi rozmówczyń wynika, że do tej pory był uczniem pogodnym, ciepłym, jednak dość wybuchowym, z nikim nie chce zawierać bliższych znajomości, bardzo lubi chodzić na aikido, gdzie może wyładować nadmiar energii. Chętnie uczestniczył we wszystkich zajęciach wyrównawczych, w których brał udział ze względu na różnice programowe w obu szkołach. Jednak jak podkreślił wychowawca chłopiec od początku izolował się od klasy mimo, że uczniowie chętnie otwierają się na nowych uczniów. Wychowawca klasy starał się angażować chłopca w życie klasy, lecz do tej pory jest bardzo ostrożny i zachowawczy w kontaktach z rówieśnikami. Ponadto stwierdził, że uczeń jest bardziej dojrzały niż jego koledzy, ma wiele własnych przemyśleń, zawsze gdy zachował się niestosownie starał się wyciągnąć z tego wnioski. Uczeń i jego siostra w ubiegłym roku szkolnym byli pod opieką dziadka, który kontaktował się ze szkołą, przychodził na zebrania. Zachowanie zmieniło się jednak od pierwszych dni września br. Wychowawca zauważył, że uczeń nosi na szyi klucze, na przerwach jest smutny i osowiały, a w klasie podczas zajęć jest jeszcze bardziej wybuchowy przez co dzieci przestają go akceptować.

W dniu 13 września odbyło się zebranie wychowawcy z rodzicami, w którym uczestniczyła pani i. Po zebraniu podeszła do wychowawcy i zgłosiła, że na lekcji WF-u koledzy przezywali „palant”. Pani Rozwadowska w związku z powyższym, w następnych dniach, rozmawiała na ten temat zarówno z nauczycielem wf-u jak i klasą. Zajęcie zostało wyjaśnione. Wychowawca stwierdził także, że w szkole mają miejsce sytuacje kiedy dzieci się przezywają czy wyzywają. Potwierdził, że mówił nieraz dzieciom, że należy niektóre rzeczy obrócić w żart, ale w innym kontekście niż to sugeruje w piśmie mama. Uważa, że ma dobry kontakt z uczniami i zawsze stara się z nimi, a czasem z pomocą pedagoga szkolnego znaleźć rozwiązanie. Jak podkreślił dyrektor, zarówno nauczyciele jak i pedagog szkolny i wychowawcy klas są wyczuleni na różne zachowania uczniów. Prowadzone są rozmowy z dziećmi, pogadanki na lekcjach wychowawczych, rozmowy z rodzicami na zebraniach. Dzieci zawsze mogą znaleźć oparcie w nauczycielu.

Pani Ewa Rozwadowska 15 września br. napisała w korespondencji dziennika elektronicznego do mamy informację, że chciałyby porozmawiać z nią na temat funkcjonowania syna w szkole, ponieważ niepokoi ją zachowanie ucznia. Jednak mama wyjaśniła, że na razie nie jest to możliwe, będzie mogła się stawić w szkole dopiero w październiku.

22 września na zajęcia wyrównawcze z języka polskiego, które prowadzi pani Rozwadowska, przyszedł tylko. Wychowawczynie chciały rozpocząć prowadzenie zajęć jednak uczeń się rozplakał. W związku z tym całą godzinę lekcyjną przeznaczyła na rozmowę z chłopcem. Dowiedziała się, że bardzo martwi się o mamę, jej pracę, tym że w wyniku kłótni rodzinnej nie mieszkają już z dziadkiem (uczeń przyniósł we wrześniu pismo od mamy, że dziecko będzie się znajdowało pod opieką opiekunki i w sprawach szkolnych należy się z nią kontaktować). Chłopiec powiedział także, że opiekunka wychodzi od nich o 20.00 i na noc pozostają sami. Po zakończonej z uczniem rozmowie wychowawczynie zgłosiła problem dyrektorowi szkoły

i pedagogowi szkolnemu. Zadzwoiła rónwie¿ do mamy proszc o przyjcie do
szkoly i wyjanienie sytuacji, o ktrej dowiedziaa si od Pani
stwierdzia, ¿e jest codziennie na noc w domu jednak dopiero ok. 21.30 i tak te¿ mo¿e
przyjecha do szkoly. W zwizku z tym o tej godzinie do szkoly przyjechay pani
Rozwadowska i pani Kielar. Za chwil przyjechaa pani . Jak wyjania
pani Kielar mama stojc 5 min. w drzwiach stwierdzia, ¿e nie ¿yczy sobie
ingerencji w swoje sprawy i ¿e jej dzieci nie s same poniew¿ ona codziennie
przyje¿d¿a z o 21.30 i rano wyje¿d¿a o godzinie 6.00 (notatki su¿bowe
wychowawcy klasy i pedagoga szkolnego). Pani pedagog zda¿ya jeszcze
poinformowa mam, ¿e taka sytuacja nie mo¿e mie miejsca i je¿eli si nic nie zmieni
bdzie zmuszona zo¿y do sdu wnioski o wgld w sprawy rodzinne. Po tych
sowach pani wysa ze szkoly. Na drugi dzie przyszed do
szkoly zupcznie odmieniony, nie powiedzia dzie dobry, nie odzywa si do
wychowawcy czasem pod nosem co odpowiedzia. Sprawia wra¿enie obra¿onego.
Jednak po lekcjach przyszed do wychowawcy i powiedzia, ¿e mama codziennie
nocuje z nimi w domu.

Jak poinformowa zarówno dyrektor szkoly, jak i pedagog oraz wychowawca klasy
czekaj na spotkanie z pani , ktra zapewnia, ¿e bdzie do dyspozycji
na pocztku pa¿dziernika.

Ponadto, podczas kontroli ustalono, ¿e zdarzenie opisane w pimie przez pani
dotycce pobicia si uczniw tak, ¿e jedno dziecko mia nog
w gipsie nie potwierdzio si. Uczeń przyszed do szkoly z koczyn w gipsie i jak
poinformowa dyrektor szkoly z rozmowy z rodzicem ucznia, wynikao, ¿e dziecko
ulego wypadkowi. Zatem nie byo potrzeby wezwania karetki pogotowia. W szkole byli
natomiast policjanci, gdy¿ prowadz dla dzieci zajcia z programu „Gryfu”. Ponadto
wskazana w pimie przez pani data 25.09.2016 r. to niedziela, w tym
dniu ¿adne zajcia w szkole si nie odbyway.

Zgodnie z § 19 ust. 1 rozporzdzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia
2015 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. z 31 sierpnia 2015 r., poz. 1270),
dyrektor w terminie 7 dni roboczych od otrzymania protokou kontroli mo¿e zgosi
do organu sprawujcego nadzr pedagogiczny pisemne umotywowane zastr¿e¿enia
do ustale w nim zawartych.

Protoko podpisali:

DYREKTOR
Publicznej Szkoly Podstawowej
„Na Gobkem” w Szczecinie
.....
(dyrektor szkoly)

STARSZY WIZYTATOR
.....
Magorzata Domalska

Szczecin, 4.10.2016
(przeprowadzajcy kontrol)

Protoko sporzdzono w dwch jednobrzmicych egzemplarzach, z ktrych jeden
otrzymuje kontrolowany dyrektor szkoly, a drugi wacza si do akt kontroli.

Powiadczam odbir protokou kontroli 5.10.2016
(data, podpis i imienna pieczę dyrektra szkoly)

Szczecin dnia 5.10. 2016 r.

